Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera—Lwów

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. 153
Telefon Administracyi nr. 1401.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . 2 K 50 h. kwartalnie . 7 „ 50 „ rocznie . . 30 „ — „ | z dwukrotną . 3 K — h. wysyłką . . 9 „ — „ pocztową . . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Nr. 346. Lwów, czwartek 26. października 1911. ok 1.

Przesilenie gabinetowe na widnokręgu. — Posiedzenie Izby posłów. — Nowe krwawe walki w Trypolisie.

Dojrzewające przesilenie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 26. października.

Wczoraj w parlamencie był nastrój niepokojący. Po kuloarach krążyły najdziwaczniejsze i najfantastyczniejsze pogłoski; mówiono o upadku rządu br. Gautscha, o tem, że lada chwila br. Gautsch poda się do dymisyi. Jednakże były to tylko pogłoski, prawdą w nich było tylko to, że sytuacya jest w istocie poważna.

Niemcy będą prawdopodobnie robili br. Gautschowi trudności, ponieważ struktura, dająca Czechom dwa miejsca w gabinecie dla urzędników czeskich, daje Czechom również poważne koncesye, nie obowiązując ich do niczego. Wobec tego, że cały niemal parlament, z wyjątkiem Czechów, uważa za potrzebny gabinet parlamentarny, a nie urzędniczy, czy mięszany — to gabinet oparty na poważnej większości miałby szanse powodzenia.

Szanse powodzenia akcyi bar. Gautscha są minimalne i wskutek tego ani nie przyjdzie do przekształcenia gabinetu, czy też utworzenia gabinetu mięszanego, ani br. Gautsch długo u steru rządów się nie utrzyma. Z tego jednakowoż nie wynika, by przesilenie już w najbliższych chwilach miało przejść w ostre czy krytyczne stadyum, albowiem rokowania br. Gautscha z Niemcami potrwają jeszcze czas jakiś, a nietylko inne stronnictwa, jak np. Koło polskie, ale właśnie także i Niemcy uważają sytuacyę za niedość dojrzałą, by już teraz gwałtownie przeć do przewrotu. Zresztą wszyscy uważają za wskazane, by rokowania z Węgrami w sprawie dowozu mięsa argentyńskiego poszły na ciężar obecnego, już chwiejącego się rządu, a nie zaciężyły na pierwszych krokach pierwszego parlamentarnego gabinetu.

Z pewnych stron lansują wiadomość, że po rządzie br. Gautscha przyjdzie rząd prowizoryczny, ewentualnie z ministrem Stuergkhem na czele, z wyłącznem zadaniem odrodzenia parlamentarnej większości i oddania steru w ręce rządu parlamentarnego. Należy stwierdzić, że poważne stronnictwa parlamentarne bynajmniej sobie tego prowizorycznego rządu nie życzą i dlatego usilnie się starają o odroczenie nieuniknionej katastrofy, by zyskać na czasie i módz odrazu od rządu br. Gautscha przejść do rządu parlamentarnego.

Izba posłów.

(19. posiedzenie XXI. sesyi z dnia 25. października).

Wiedeń. (TBK.) Na początku wczorajszego posiedzenia Izba posłów przystąpiła do dalszej rozprawy nad przedłożeniem w sprawie włoskiego wydziału prawa.

Sprawa włoskiego wydziału prawniczego.

Poseł Kolessa uskarżał się na pozbawienie Rusinów praw na polu szkolnictwa i przypomniał zatargi na Uniwersytecie we Lwowie, przyczem zaznaczył, że Rusini póty będą trwali przy utrakwistycznym charakterze tego Uniwersytetu, póki nie otrzymają samodzielnego ukraińsko-ruskiego Uniwersytetu we Lwowie. Aż do tego czasu mógłby być wprowadzony okres przejściowy za pomocą odłączenia i samodzielnej organizacyi istniejących już we Lwowie ruskich katedr uniwersyteckich.

Rusini pragną popierać postulaty innych narodów w sprawie szkolnictwa wyższego, pragną, aby także wobec Włochów naprawione były jak najszybciej szkody, które im wyrządzono w sprawie uniwersyteckiej. Rusini spodziewają się, że Izba zgodzi się także na założenie Uniwersytetu ruskiego we Lwowie, jako postulat, dyktowany najniezbędniejszemi potrzebami narodu.

Następnie dyskusyę zamknięto i wybrano mowcami generalnymi posłów Degasperi (włoski lud.) i Wastiana (niem. lud.)

Po przemówieniach mówców generalnych nastąpił szereg faktycznych sprostowań.

Przemówienie posła Głąbińskiego.

Poseł Głąbiński oświadczył, że Koło polskie nie brało udziału w dyskusyi nad tem przedłożeniem, ponieważ uważa żądania Włochów za tak słuszne i uzasadnione, że nie potrzeba w tej sprawie ani jednego słowa tracić. Musi jednakże sprostować kilka twierdzeń posła Kolessy, który przedstawił stosunki kulturalne w Galicyi w fałszywem świetle. Prawda, że Galicya ma mało szkół ludowych, ale w ostatnim czasie stosunki w tym względzie znacznie się poprawiły; doszło dziś do tego, że prawie każda gmina ma szkołę ludową, a stopniowo dąży się do wprowadzenia we wszystkich gminach wiejskich czteroklasowych szkół ludowych. W tym kierunku Galicya zachodnia, tj. polski lud chłopski cierpi tak samo jak lud ruski w wschodniej części kraju. Zresztą znaną jest rzeczą, że Rusini posiadają więcej szkół ludowych niż Polacy...

Poseł Kolessa: Ani jednej szkoły ruskiej!

Poseł Głąbiński: We wszystkich polskich szkołach Galicyi wschodniej, język ruski jest obowiązkowy, tak samo jak język polski w szkołach ruskich. W tym względzie jest więc zupełne równouprawnienie dla obu narodów. Co się tyczy szkół średnich, to wogóle istnieje ich w Galicyi mało. Polacy mają wprawdzie szkół średnich więcej niż Rusini, ale liczba polskich studentów szkół średnich wynosi 80 proc., a ruskich tylko 18 proc.

Co się tyczy twierdzenia dr. Kolessy, że uniwersytet lwowski nie ma związku pragmatycznego z dokumentami fundacyjnymi polskiego króla Jana Kazimierza, to uniwersytet obecny wprawdzie założony został przez cesarza Franciszka w r. 1817, jednakże historya tego uniwersytetu sięga do dokumentu fundacyjnego króla Jana Kazimierza w r. 1661, który kolegium Jezuitów zmienił w uniwersytet; uniwersytet faktycznie istniał aż do zniesienia zakonu Jezuitów tj. aż do r. 1773. Cesarzowa Marya Teresa postanowiła utworzyć w miejsce tego uniwersytetu duchownego uniwersytet świecki, a plan ten został urzeczywistniony dopiero przez cesarza Józefa II. w r. 1784. Ten uniwersytet józefiński istniał tylko do r. 1805, później przyszły licea itd. i dopiero w r. 1817 obecny uniwersytet został utworzony przez cesarza Franciszka. Więc historyczny jego i duchowy związek ze starym uniwersytetem polskim jest jasny. Uniwersytet ten rzeczywiście jest przepełniony, liczba słuchaczy wynosi 5000, w tem 1000 ruskich.

Rusini posiadają więc faktycznie ilość słuchaczy, która mogłaby wypełnić własny uniwersytet. Polacy zasadniczo nigdy nie byli przeciwni utworzeniu samodzielnego uniwersytetu ruskiego w Galicyi, były tylko różne inne przeszkody i te przeszkody niestety do dziś istnieją. Studenci ruscy na uniwersytecie są tak samo traktowani jak polscy. Także nie jest naszą winą, że ich rekursy nie są załatwione. Właśnie studenci sami zawinili, ponieważ nie można im było doręczyć wyroku.

Poseł Kolessa: Nie starano się doręczyć! (Protesty i okrzyki na ławach polskich).

Poseł Głąbiński: Wreszcie przyszły rekursy, ale nie w jednym dniu, tylko w terminach rozmaitych. (Okrzyki u Rusinów). Nie jest moją rzeczą bronić rządu, mogę tylko jako profesor uniwersytetu oświadczyć, dlaczego dotąd nie zostały załatwione. Znajdują się one jeszcze w ministerstwie i nie jest winą profesorów, że nie zostały załatwione. Najlepszy dowód, że my

studentów inskrybowaliśmy ponownie; także absolutorya zostały wydane. Co więc zależało od profesorów, to zostało uczynione. Naszym obowiązkiem jest poznać prawdę i tu ją przedłożyć w interesie obu narodów w kraju, a właściwie nie narodów, tylko ich zastępców. Do pojednania i zbliżenia się konieczne jest, byśmy się wzajemnie szanowali, a jeśli mamy się szanować, to musimy także nasze wspólne potrzeby i stosunki poznać, oraz szanować. (Oklaski u Polaków).

Po szeregu sprostowań faktów przedłożenie o włoskim fakultecie prawniczym odesłano do komisyi budżetowej.

Przerwa w obradach.

Posiedzenie następnie przerwano, celem umożliwienia zapisania się posłów do głosu w dyskusyi budżetowej.

Po jednogodzinnej przerwie obrady podjęto. Prezydent odczytał listę mowców, zapisanych do dyskusyi budżetowej, poczem przerwano obrady w tym przedmiocie, a Izba przeszła do dalszej dyskusyi o nagłym wniosku w sprawie kolei dalmatyńskich.

Po przeprowadzeniu dyskusyi przyjęto wniosek nagły posła Dulibica w sprawie kolei dalmatyńskich, poczem posiedzenie zamknięto; następne dziś.

Komisya drożyżniana.

Wiedeń. (TBK.). Komisya drożyźniana debatowała w dalszym ciągu nad wnioskami w sprawie mięsnej.

Wniosek posła Lasockiego, aby otworzyć dyskusyę nad wnioskiem p. Rennera co do importu mięsa, bydła i drobiu z Rosyi, odrzucono.

Wniosek posła Rennera, aby udzielić zezwolenia na import mięsa zamorskiego bez dalszych rokowań z Węgrami — odrzucono 25 głosami przeciw 22. Przyjęto jednakże uzasadnienie wniosku, podług którego mięso argentyńskie uważać należy za wolne od niebezpieczeństwa weterynaryjnego, tem samem więc uznano, że rząd austryacki w sprawie dowozu mięsa nie jest związany zezwoleniem ze strony Węgier.

Wniosek co do importu z Rosyi odrzucono.

Przyjęto wniosek posła Rennera co do wdrożenia rokowań z Serbią w sprawie dowozu żywego bydła i mięsa.

Komisya odrzuciła 23 głosami przeciw 22 wniosek Wabera, domagający się, by rząd traktował wszelkie przyzwolenia na dowóz mięsa wyłącznie ze stanowiska weterynaryjnego.

Przyjęto wniosek posła Jerzabka (23 c-a 22) wzywający rząd, aby natychmiast zezwolił na dowóz mrożonego mięsa argentyńskiego, ponieważ Węgry nie mają traktatowego prawa do sprzeciwiania się — dalej, aby rząd starał się o podwyższenie kontyngentu importowego z państw bałkańskich, przyczem ściśle należy się trzymać zarządzeń weterynaryjno-policyjnych.

Przyjęto wniosek posłów Steinhausa i Hallera zdążający do podniesienia swojskiej hodowli bydła, udzielenia kredytu dla zakładów aprowizacyjnych, ułatwienia dowozu mięsa i bydła do miast.

Głosowanie nad wnioskiem posła Verstovska w sprawie otwarcia targów dla środków żywności, otwarcia ludowej hali mięsnej itd. odroczono do dziś.

Subkomitet komisyi drożyźnianej.

Wiedeń. (TBK.). Subkomitet komisyi drożyźnianej dla handlu pośredniego, taryf kolejowych i budowli publicznych, odbył wczoraj posiedzenie, na którem między innymi zabierał głos poseł Lasocki; inżynier Józef Neumann uzasadniał wniosek następującej treści: „Wzywa się rząd, aby celem złagodzenia drożyzny, specyalnie panującej w kołach robotniczych, natychmiast rozpoczął budowle, które były projektowane na czas najbliższy, zwłaszcza w zarządzie kolejowym i aby rząd dał odnośnym ministerstwom do rozporządzenia odpowiednie fundusze.

Subkomitet „naftowy“.

Wiedeń. (TBK.). Na posiedzeniu subkomitetu do spraw kartelu naftowego, po wyjaśnieniach szefów sekcyi Broschego i Homanna i po ożywionej dyskusyi przyjęto wniosek posła Steinhausa z wezwaniem rządu, aby użył wszelkich starań, by cena nafty była utrzymana na jak najniższym poziomie.

Przedstawiciel ministerstwa handlu oświadczył, że rząd dołoży starań, aby dotychczasowa cena 35 koron, odpowiadająca kosztom produkcyi, była utrzymana.

Subkomitet spraw urzędniczych.

Wiedeń. (TBK.). Subkomitet spraw urzędniczych na wczorajszem swem posiedzeniu, po szczegółowej dyskusyi, doszedł w zasadzie do porozumienia. Uchwalono zaprosić na następne posiedzenie przedstawicieli rządu i oznajmić im stanowisko subkomitetu.

Jeszcze jeden subkomitet.

Wiedeń. (TBK.). Komisya kolejowa wybrała subkomitet dla obmyślenia oszczędności, jakie mają być zaprowadzone w zarządzie kolei państwowych.

Decydujące narady.

Wiedeń. (TBK.). Wczoraj o godz. 7 wieczorem zebrali się na naradę na zaproszenie prezydenta Izby Sylvestra zastępcy Koła polskiego, Związku czeskiego i Związku narodowo-niemieckiego w obecności prezydenta gabinetu br. Gautscha.

Prez. Sylvester wskazał na trudności sytuacyi parlamentarnej i podniósł, że tylko przy współdziałaniu niektórych stronnictw może być stworzony „modus vivendi“ i Izba może być uruchomiona.

Br. Gautsch przedstawił program prac, które do Bożego Narodzenia mają być załatwione, podkreślił przytem, że stara się o wyjaśnienie sytuacyi.

Wszystkie stronnictwa uznały trudność sytuacyi i zgodne były w tem, że tylko przy współpracy wielkich stronnictw może nastąpić poprawa sytuacyi. Uznano w końcu potrzebę dalszych konferencyi.

Wiedeń. (Tel. wł.). Po konferencyi u prez. Sylvestra, która trwała dwie godziny, rozeszły się po kuluarach wieści bardziej optymistyczne. Postanowiono mianowicie na tej konferencyi dążyć wszelkiemi siłami do usunięcia przesilenia.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wydział niemieckiego Związku narodowego był wczoraj na dwugodzinnej konferencyi u br. Gautscha.

Słychać, że br. Gautsch poczynił Niemcom nowe propozycye.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej konferencyi Niemców u br. Gautscha, prezydent poinformował posłów o akcyi, którą dotąd prowadził, wskazując na to, że wszedł z Czechami w kontakt, by zjednać ich dla parlamentarnego programu prac. Doniesienia, jakoby był już obiecał Czechom przy sposobności przekształcenia gabinetu dwie teki, oznaczył jako nieprawdziwe. Prezydent przedstawił Niemcom żądania Czechów na wypadek ich współpracownictwa w większości.

Ponieważ wydział Związku niemieckiego nie powziął jeszcze ostatecznej decyzyi, dlatego posiedzenie plenum Związku odroczono do dziś.

Praga. (Tel. wł.). Krążą tu pogłoski, że zastępcy Czechów na konferencyi z prez. Gautschem wymienili już nazwiska kandydatów na dwie teki resortowe.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczoraj naradzało się nad sytuacyą prezydyum Koła polskiego przez dwie godziny — odbyła też posiedzenie komisya parlamentarna Koła.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezes Koła polskiego konferował wczoraj czas dłuższy z bar. Gautschem.

Niemcy a włoski Wydział prawniczy.

Wiedeń. (TBK.). Zjednoczenie alpejskie Związku niemiecko-narodowego odrzuciło 11 głosami przeciw 10, wniosek o zasadnicze oświadczenie się przeciw włoskiemu wydziałowi prawniczemu, jednomyślnie jednak oświadczono się przeciw obecnemu przedłożeniu, w którem siedzibą wydziału jest Wiedeń. Niemniej sprzeciwiono się utworzeniu wydziału tego w któremkolwiek mieście Tyrolu, lub w jakiemś mieście niemieckiem poza obrębem Tyrolu.

Praga. (Tel. wł.). „Nar. Listy“ donoszą, że Niemcy żądają usadowienia włoskiego wydziału prawniczego w Gorycyi.

Narady w sprawie zmiany statutu krajowego Galicyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj w gabinecie wiceprezydenta Izby posła Germana odbyło się posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych polskich w sprawie zmiany statutu krajowego.

Niedyspozycya cesarza.

Wiedeń. (TBK.). „Korresp. Wilhelm“ donosi, że cesarz prócz lekkiego kataru nie ma żadnych innych dolegliwości, z tego też powodu zwykłe czynności cesarza, z wyjątkiem wyjazdu do Burgu, nie doznały przerwy. Cesarz pracuje i udziela posłuchań jak zwykle, bez żadnych ograniczeń.

Nowy komendant korpusu krakowskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Komendant korpusu krakowskiego Weigl wkrótce ustąpi, a miejsce jego zajmie marszałek polny porucznik Edward Böhm Ermolli, komendant XII. dywizyi piechoty w Krakowie.

Z Węgier.

Sytuacya na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dymisya bana Chorwacyi nie została przyjęta.

W kołach parlamentarnych twierdzą, że akcya kompromisowa Berzeviczy'ego nie odniosła żadnego rezultatu. Wobec tego należy się znów spodziewać zaostrzenia się walki większości z opozycyą.

O tytuł ministra wojny.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj na posiedzeniu Sejmu odpowiedział prez. Khuen na interpelacyę hr. Apponyi'ego w sprawie zmiany tytułu wspólnego ministra wojny na minister wojny.

Na podstawie porozumienia obu rządów postanowiono, by na przyszłość tytuł ten brzmiał „c. i k. minister wojny“ względnie „c. i k. ministerstwo wojny“, przez co wspólność tych instytucyi jest wyraźnie zaznaczona.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Nowa wielka bitwa w Trypolisie.

Rzym (Aj. Stefaniego). Z Trypolisu donoszą o ostatnim ataku Arabów i piechurów tureckich, którzy ustawili się za murami i ogrodami, tak, że ze względu na teren górski byli w pozycyi korzystniejszej i mogli zadać włoskim bersaglierom dość znaczne straty. Wojska włoskie urządziły jednakże natychmiast silny atak; wielu Arabów padło, wielu wzięto do niewoli. Walka trwała 8 godzin i była nadzwyczaj zacięta. Dyscyplina, spokój i energia wojsk włoskich były doskonałe. W końcu udało się włoskim żołnierzom wypędzić Turków z ich stanowiska. Straty nieprzyjaciela były bardzo znaczne w stosunku do włoskich. Dokładnych wiadomości nie można na razie otrzymać, ponieważ wojska zajęte są rozbrajaniem ludności (!). Podczas tej walki wybuchła wielka panika i tylko dzięki zimnej krwi wojsk włoskich nie przyszło do poważnych następstw.

Nadchodzą tu coraz nowe transporty jeńców, co wywołuje bardzo dobre wrażenie. Sądy wojenne wydały 31 wyroków śmierci, które natychmiast wykonano. Szło tu o Arabów, którzy zbrojnie napadali na włoskich żołnierzy.

Potyczka pod Homs.

Trypolis (Aj. Stefaniego). W Homs Turcy atakowali oddziały wojsk włoskich, atak jednakże został przez bersaglierów odparty. Liczba aresztowań dokonanych w Trypolisie dochodzi już do 2000.

W Benghasi sprawy stoją dobrze. Latawce urządziły wczoraj rekognoskowanie terenu.

Szczęśliwi, którzy wierzą...

Rzym. (Ag. Stef.). Donoszą tu z Benghasi: Jenerał Aubry telegrafuje, że w Cyrenaice nie było masakry członków zakonów katolickich, ani wogóle żadnych wypadków śmierci.

Pod rządami prawa wojennego.

Paryż. (Ag. Havasa). Z Trypolisu donoszą: Wczoraj rozstrzelano służącego niemieckiego konsulatu, krajowca, za to, że sztyletem zabił pewnego żołnierza włoskiego.

A Austrya wierzy w lojalność sojusznika.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że wczoraj widziano znów włoską flotę koło Prevesy.

Grecya mobilizuje korpusy nadgraniczne.

„Niegościnna" Turcya.

Konstantynopol. (TBK.) Wali Janiny donosi, że wszyscy Włosi z wyjątkiem konsula i paru osób — opuścili miasto.

I Turcya zdobywa nowych poddanych.

Salonlki. (TBK.) Rząd turecki zarządził, aby ci Włosi lub osoby pozostające pod opieką włoską, które chcą przyjąć poddaństwo tureckie, nie napotykały w tem na żadne trudności u władz tureckich, o ile na piśmie wobec konsulatu niemieckiego zobowiążą się, że po ukończeniu wojny nie powrócą znów pod opiekę włoską; w tym wypadku nastąpiłoby wtedy wydalenie ich z Turcyi.

Rewolucya w Chinach.

Powstanie się szerzy.

Londyn. (B. Reutera), Z Pekinu donoszą, że depesza konsularna potwierdza, że w Kiniang zniszczono „Yamen". Wojsko cesarskie stawiło nieznaczny tylko opór powstańcom. Z kilku miast donoszą, że wielu marynarzy chińskich zbiegło z chińskich kanonierek.

Kanton. (TBK.) Powstańcy zajęli główne miasto prowincyi Hunan bez walki. W Hankau panuje spokój. Jenerał Tatarów, który tu przybył, został zabity bombą, która raniła także jenerała Mandżurów Funksena. Żona jenerała i 30 żołnierzy poniosło śmierć, 5 domów spłonęło.

Nowe walki.

Szangaj. (Tel. wł.) W okolicy Hankau walki rozpoczęły się na nowo. Spiskowcy zajęli dwa bardzo ważne strategiczne punkty koło Czenczu w prowincyi Henan, z powodu czego reszta wojsk cesarskich na obszarze koło Hankau jest odosobniona.

Wódz... mimowolny.

Szangaj. (Biuro Reutera). Dziennik „China Times" zamieszcza list przywódcy powstańców Li-ju-an-chung do admirała Sah. Li-ju-anchung uzasadnia przyłączenie się swe do powstańców tem, że w chwili wybuchu powstania nie rozporządzał własnem wojskiem i usiłował uciec, ale go schwytano i zmuszono (!) do objęcia głównej komendy. Obecnie uznał, że wszyscy po stronie powstania, od najwyższych do najniższych, są ożywieni jedną myślą. Lepiej należeć do stronnictwa jednolitego, niż do rozbitego.

Chiny u wrót bankructwa.

Lendyn. (Tel. wł.) Stan skarbu chińskiego, jak tu donoszą, jest fatalny. Niema nawet pieniędzy na wypłatę żołdu.

Dzień sądu dla p. Bethmana-Hollwega.

Berlin. (TBK.). Odnośnie do obrad wczorajszego konwentu seniorów parlamentarnych utrzymują tu, że następne wybory do Reichstagu odbędą się 12 stycznia p. r.

Wytrwałość, czy... brak godności?

Belgrad. (TBK.). Król Piotr uda się 12-go listopada przez Wiedeń i Bazyleję do Paryża, w odwiedziny do prezydenta Fallières'a, gdzie zabawi do 15 listopada.

Depesze Ekonomisty.

Rada przemysłowa.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się tu posiedzenie III. sekcyi Rady przemysłowej, na którem rozprawiano nad referatami w sprawie ustawy kartelowej. Między innymi wiceburmistrz Wiednia, Porzer, powołując się na ostatnią uchwałę wiecu miast, zajął wobec karteli stanowisko nieprzyjazne, uznając jednakże, że czasem są potrzebne dla uregulowania produkcyi sprzeciwił się w końcu, by ankieta wychodziła z łona Rady przemysłowej, mogłoby to bowiem wpłynąć na jednostronność jej wyników.

Zastępca rządu podniósł, że nie Rada przemysłowa, ale rząd zwołuje ankietę, posiedzenie zaś obecne Rady ma rozstrzygnąć tylko o udziale Rady i o treści kwestyonaryusza.

Uchwalono wziąć udział w ankiecie nadto zaproponowano, by kwestyonaryusz objął nietylko kartele przemysłowe, lecz także handlowe, rolnicze i robotnicze (z uwagi, że zmowy robotników zorganizowanych co do pewnego minimum płac są także instytucyą o charakterze kartelowym). Zwrócono w dyskusyi uwagę również i na to, że taryfy adwokackie i taksy lekarskie mają poniekąd charakter kartelu sankcyonowanego przez państwo.

Z Polaków wzięli w obradach udział pp. Zachariewicz, Baczewski, Dattner, Epstein i poseł Kolischer.

Pogrzeb bł. p. Jerzego Guttmana

odbył się wczoraj popołudniu. Przed domem żałoby w ulicy Jagiellońskiej zebrały się nieprzeliczone tłumy i publiczności. W wielotysięcznym tłumie zebranych wprost trudno było dojrzeć wszystkich dygnitarzy, których przybył cały szereg celem oddania ostatniej przysługi nieodżałowanej pamięci Zmarłemu. Reprezentanci wszystkich władz i instytucyi, oraz tysiące urzędników i funkcyonaryusze kolejowych zmieszały się z rzadko licznem gronem przyjaciół i znajomych zmarłego. Widać też było wiele osób przybyłych na pogrzeb z prowincyi. O godzinie trzeciej wyruszył kondukt na cmentarz.

Na czele postępowała muzyka kolejowa i liczne szeregi funkcyonaryuszów kolejowych w mundurach, również umundurowani kolejarze tworzyli szpaler. Za karawanem postępowała rodzina, a za nią płynęły fale publiczności. Żal szczery malował się na wszystkich twarzach, a w niejednem oku błyszczała łza smutku.

Gdy kondukt stanął u bram cmentarza,

MAURYCY LEBLANC.

45

GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłumaczyła Zofia Habdankówna.

— A więc — oświadczył minister składając akta — śledztwo jest skończone. — Raport swój oprę na zeznaniach pana M. Morestala.

— Niech i tak będzie — odparł Filip tracąc panowanie nad sobą.

I zaczął biegać po namiocie niby jeleń szukający wyjścia. — Czy zamierzał wyrzec się przedsięwziętego dzieła? Czy marna przeszkoda miała go pokonać? Ah! z jakąż radością oddałby swe własne życie! Jakże gorąco zapragnął śmierci!

W tej chwili zrozumiał niemal fizycznie— jeśli można w ten sposób się wyrazić — tych, którzy idą na śmierć z uśmiechem na ustach, w imię wielkiej idei.

Ale czyż śmierć wpłynęłaby na bieg wypadków? Nie. — Należało oskarżyć Zuzannę — męka nieskończenie okrutniejsza niż śmierć... lub zrezygnować. — Jedno, albo drugie; nie było żadnej innej alternatywy.

Biegał jak oszalały, nie wiedząc co uczynić. — Czy miał rzucić się do kolan Marty i błagać ją o łaskę, czy też złożyć ręce przed ministrem? — Mięszało mu się w głowie. — Miał wrażenie, że wszystkie jego wysiłki były próżne i zwróciły się przeciw jego własnej osobie.

Zatrzymał się i wymówił:

— Panie minstrze, chodzi tu jedynie o opinię. — A więc jestem gotów na wszystko, panie ministrze... ale pod warunkiem, że rozmowa nasza pozostanie w tajemnicy. Tylko panu jednemu gotów jestem...

Ale zanim zdołał dokończyć, przyskoczyła do niego Marta straszna, nieubłagana, z twarzą wykrzywioną konwulsyjnie.

— Ja mam prawo być tam — zawołała ochrypłym głosem — W mojej to obecności musisz dać wyjaśnienie. — Twoje słowa o tyle będą ważne, o ile ja tam będę... Jeżeli nie, to z całą stanowczością twierdzę, że będzie to nowe z twej strony kłamstwo.

— Panie ministrze, przestrzegam pana, że to będzie nowy podstęp ze strony mego męża.

Corbier uczynił ruch potwierdzający i zwrócił się do Filipa.

— W jakim celu żądasz pan rozmowy sekretnej? Zrozum pan, że, aby módz uwierzyć słowom pana, muszę żądać dowodów. Na nieszczęście po wszystkich pańskich sprzecznych zeznaniach nie mogę ufać w jego prawdomowność...

— Panie ministrze — szepnął Filip — są pewne okoliczności... fakta, których nie mam prawa odkryć... tajemnice tego rodzaju...

— Kłamiesz! kłamiesz! krzyknęła Marta na wpół przytomna z rozpaczy. — To nie prawda. — Kobieta, nieprawda! nie... nie... Ah! błagam cię, Filipie... Panie ministrze, przysięgam, że on kłamie... przysięgam... To kłamstwo... kłamstwo... On miałby mnie zdradzić? on miałby kochać inną kobietę? Nieprawdaż, Filipie, ty kłamiesz? Oh! milcz, milcz!

Nagle Filip uczuł, że ktoś chwyta go za ramię. Odwrócił głowę.

Za nim stał komisarz Jorancé z twarzą śmiertelnie pobladłą.

— Co chciałeś powiedzieć? wymówił głosem przytłumionym.

O co chodzi? Ah! zmuszę cię do odpowiedzi, zmuszę...

Filip spojrzał ze zdumieniem na Jorance'a i Martę. Nie zdawał sobie sprawy, że wymówił przed chwilą słowa, które wzbudziły ich podejrzenia.

— Oszaleliście! zawołał gniewnie. — Czego chcesz odemnie, panie Jorancé... czego chcesz, Marto?... Nie wiem co mogliście zrozumieć... Być może, że z mojej to winy... Ale jestem tak znużony!

— O kogo to chodzi? powtórzył Jorancé, drżąc z gniewu.

— Wyznaj wszystko — nacierała Marta, nie posiadając się z zazdrości.

A za nią Filip dostrzegł złamaną postać starego Morestala. Leżał rozciągnięty na fotelu jak gdyby nie miał siły oprzeć się ciosom spadającym na jego siwą głowę.

(C. d. n.)

wzięli kolejarze trumnę na barki i przenieśli ją do hali, gdzie odbył się ceremoniał rytualny. Wyrazem uczuć, jakie wzbudziła nagła a tragiczna śmierć bł. p. Guttmana, oraz żalu, który napełnił dusze tych, co go znali i kochali, a teraz stracili na zawsze, były przemówienia żałobne. Żegnali zmarłego pięknemi i ciepłemi słowy rabin Caro, rabin Guttmann i nadinspektor kolejowy Makusz.

Po odbytych modłach zaniosła służba kolejowa trumnę ze zwłokami tak gorąco kochanego szefa na barkach do grobu.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś, czwartek (26. paźdz.): Rzym.-kat. Ewarysta Pap. Gr.-kat. Karpa m.

Wschód słońca o godz. 6·04 rano, zachód o godz. 4·13 popołudniu.

Prognoza na dziś. W Gal. wschodniej i zachodniej. Pochmurno, czasami opady, nieco chłodniej, wiatr z rosnącą siłą.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, o godz. 3-ej popoł., występ słynnej włoskiej opery dziecięcej: „Cavalleria Rusticana“, opera w 1 akcie Mascagniego i: „Szewc i czarodziejka“, (Crispino e la Comare“), opera komiczna w 3 aktach Ricciego.

We czwartek, o godz. 7-ej wiecz.: „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno, z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

Z obrony krajowej. Pułkownik sztabu generalnego Wilhelm Bańkowski, przydzielony do sztabu w obronie kraj., naczelnik depart. VIII. w minist. obr. kraj., zamianowany komendantem kursu informacyjnego dla kapitanów (rotmistrzów).

Pułkownik Franciszek Kanik, nadkompletowy w sztabie generalnym, komendant kursu informacyjnego dla kapitanów (rotmistrzów), zamianowany komendantem 11 bryg. górskiej i wyrażono mu najwyższe zadowolenie.

Starszy oficyał ewidencyjny obr. kraj. Ferdynand Rysavy z 11 pp. obr. kraj. otrzymał złoty krzyż zasługi.

Dar na warsztaty studenckie Ligi Pomocy przemysłowej. Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Dembowski, z okazyi otwarcia nowego gmachu Ligi Pomocy przemysłowej, ofiarował na premie dla uczniów uczęszczających do warsztatów studenckich Ligi P. przem., a odznaczających się pilnością i sumiennością w pracy, kwotę 200 K. Za ten dar składa kuratorya warsztatów studenckich szlachetnemu ofiarodawcy publiczne podziękowanie.

Wiec urzędników i nauczycieli państwowych odbędzie się w niedzielę 29 bm. Przedmiotem obrad będzie stanowisko, jakie zająć mają urzędnicy i nauczyciele państwowi wobec przedłożenia rządowego o poprawie bytu urzędników.

Z teatru. (*„To samo“ dramat w 3 aktach Leopolda Staffa*). Wczorajszej premiery wysłuchano z zaciekawieniem. Oklaski towarzyszące całej sztuce, w akcie III. zerwały się burzą przy otwartej scenie. Autora wywoływano. „Temu samemu“ przypadł więc ten sam sukces sceniczny, co innym premierom Staffa.

Jaki był autorament tego sukcesu i jak go rozdzielić między autora i grający zespół, (który odniósł świetne zwycięstwo nad tkwiącemi w sztuce trudnościami) o tem i o sztuce — parę uwag w fejletonie „Wieczornej“.

Teatr Rygiera we Lwowie. Dowiadujemy się, że przedstawienia teatru Rygiera rozpoczną się już w sobotę w pałacu sportowym. Na premierę przygotowano sztukę Fredry: „Gwałtu, co się dzieje“!

Pogrzeb Kazimierza Lewickiego, zmarłego przedwczoraj w szpitalu więziennym wskutek otrucia, odbędzie się dziś o godzinie 8-mej rano. Pogrzeb urządza rodzina, której wydano zwłoki zmarłego po dokonanej sekcyi.

Echa katastrofy budowlanej przy ul. Karpińskiego l. 19 Wczoraj popołudniu skończyła się rozprawa przeciw majstrowi murarskiemu Józefowi Draniewiczowi, majstrowi kamieniarskiemu Józefowi Reiterowi, budowniczemu Ignacemu Winiarzowi i st. inżynierowi magistratu Teofilowi Dzułyńskiemu, oskarżonym o występek przeciw bezpieczeństwu życia, z § 335.

Opinia znawców pp. prof. Maryniaka, architekty Kędzierskiego i majstra kamieniarskiego Jabłońskiego, wypadła dla oskarżonych bardzo niekorzystnie. Rozprawa uchyliła rąbek zasłony z praktykowanych u nas partactw i szwindlów budowlanych. Dawanie swe jfirmy dla zamydlenia oczu władzom, a następnie nietroszczenie się zupełnie o to, co na budowie się dzieje i pozostawienie jej na łaskę pokątnych partaczów — to wypadki u nas niestety częste. Podobną rolę w całej sprawie odegrał oskarżony Winiarz — ale drogo go to kosztuje.

Pod koniec rozprawy odstąpił prokurator od oskarżenia przeciw Reiterowi i Dzułyńskiemu, nabrawszy z opinii znawców przekonania o ich niewinności. Natomiast osk. Draniewicza trybunał skazał na trzy miesiące ścisłego aresztu bez zmiany na grzywnę; osk. Winiarza na trzy miesiące ścisłego aresztu i na grzywnę 200 koron. Zasądzeni zgłosili zażalenie nieważności.

Rabunkowy napad. Na Fanię Wolfthal napadli wczoraj wieczorem obok wzgórka Wiśniowskiego jacyś dwaj rabusie, obili ją dotkliwie i zrabowali jej pugilares z 3 koronami. Sprawcy następnie zbiegli nieścigani, bo policyanta nie było w okolicy ani śladu.

Wypadek na torze T. Z. R. Wczoraj popołudniu, podczas zabawy na torze T. Z. R., złamał nogę uczeń gimnazyalny Szymon Flaks. Nieszczęśliwego chłopaka opatrzyło pogotowie ratunkowe i odstawiło do szpitala.

Spłoszeni. Jacyś złodzieje dostali się wczoraj do piwnicy domu przy ul. Sykstuskiej l. 7 i chcąc widocznie dostać się do mieszczącego się w tej kamienicy sklepu Z. Schaffa, zaczęli wiercić w sklepieniu piwnicznem dużym świdrem dziurę. Dozorca domu zbudził się jednak i posłyszawszy jakieś podejrzane szmery, zapalił latarkę i wyszedł do sieni. Włamywacze spłoszeni tem umknęli, pozostawiwszy świder na miejscu. A byli już niedaleko celu, bo zdołali wywiercić kilka dziur w sklepieniu, tak, że kilka jeszcze uderzeń wystarczyłoby, by powstał otwór, którymby mogli dostać się do sklepu.

Zmarli 25. października 1911. Urich Feige, b. zajęcia, z domu starców, l. 81; Pordes Moryc, urzędn. pryw., l. 25; Fink Laura, wdowa po kupcu, l. 75; Lifft Majer, 9 miesięcy; Wieser Samuel, właściciel realności, l. 72; Guttmann Jerzy, st. insp. c. k. kolei, l. 61; Czerewkiewicz Kaz., syn czeladnika piekarskiego, 1 rok; Kuzion Rozalia, żona murarza, l. 27; Kafka Dymitr, dozorca więźni, l. 65; Śledziński Jan, ślusarz, l. 42; Pawłowski Wojciech, zarobnik, l. 71; Kaczorowska Franciszka, bez zajęcia, l. 60.

Zgubiono: Kartę tramwayową szkoły im. M. Reja; książkę służbową Petroneli Karpińskiej; pugilares z trzydziestu kilku koronami; broszkę srebrną pozłacaną.

Znaleziono: Dwa klucze z numerami; pugilares zawierający kluczyk wertheimowski.

Nadesłane.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Cukier.

Wiedeń, 25. października 1911. Za 100 kg. płacono 39·40—39·50, 28·80—28·90.

Spirytus.

Wiedeń 25. październ. 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngenowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 62·50 do 63·50.

Tendencya bez zmiany.

Zboże.

Budapeszt dnia 25. październ. 1911. Tel. wł.) Pszenica na październik od 11·86 do 11·87. Pszenica na kwiecień 12·06 do 12.07. Żyto na październik od 10·67 do 10·68. Żyto kwiecień od 10·53 do 10·54. Owies na październik od 9·41 do 9·42. Owies na kwiecień od 9·60 do 9·61. Kukurudza na maj od 8·60 do 8·70.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojniejsze.
Pogoda: piękna, zimno.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 25 październ. 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):
Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

„ 31. października	397—398.
„ 30. listopada	402—404.
listopad-grudzień-styczeń	405—409.
grudzień-styczeń-luty	410—414.
Rok 1912	415—426.

Tendencya Na targu dzisiejszym zawarto nie wiele tranzakcyi na listopad w granicach cen wyżej podanych. Dalsze terminy i roczny szlus podano przypuszczalnie. Usposobienie targu silne.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 25 października

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 297·—. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 272·35 Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 316·—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 250·75 Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 123·—

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35·05. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 497·05. Clary zł. 40 m. k. 200·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 97·—. Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 82·—. Palffy 40 zł. m. konw. 71·75. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. —·—. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 47·00. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 76·50. Salma 40 zł. m. k. 290·—. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa 234·—. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 236·—. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 503·—.

Berlin, dnia 25 października Banknoty austryackie 84·85 Spirytus —·—.

Paryż, dnia 25 października Trzyprocentowa renta 94·80 mąka 31·95

Frankfurt dnia 25 października. Austr. kred. 199·75. Koleje państwowe 155·40, Disconto —·—. Laura —·—. Losy tureckie 185·20.

Berlin, dnia 25 października (Giełda popoł.) 4 proc. węg. renta złota —·—. Węg. renta koronowa —·—. Austryackie akcye kredytowe 209·75. Staatsbahny 159·87. Lombardy 19·75, Disconto Comandit 198·50. Ruble 216·10.

Tendencya silna.

Frankfurt, dnia 25 października Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—. Austr. renta srebrna 96.80. Austr. renta złota 98·35. Austryackie akcye kredytowe 199·75. Staatsbahny 154·75. Lombardy 184·59 proc. austr. renta kor. 93·—.

Tendencya silna.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 24. października 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 638·75. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 834·00, Akcye Anglobanku 322·50 Akcye Unionbanku 616·75 Akcye Landerbanku 536·— Akcye Bankvereinu 537·—, Akcye Bodencredit 1280·— Akcye galic. Banku hip. 681·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 715·50 Akcye kolei państwowych 726·75, Akcye kolei południowej 109·—, Akcye kolei północnej 4990 do —·— Akcye kolei czerniow. —·—, Akcye Alpiny, 821·50, Akcye Rima Muranyi 693·25, Akcye Prag. Towarz. żel. 2736·— Akc. Fabryki broni 740·—, Akcye tureckie tytoniowe 313·50, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 726·— Oblig. węg. indemn. —·— Renta majowa 91·40. Austr. Renta koron. 91·35, Węg. Renta koronowa 90·65, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 93·30, 4½% Listy Banku hip. 99·40, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98·30, 4% Galic. pożyczka kraj, z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 236·50 Marki 117·77 Ruble 255·—, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103·50, Akcye Skoda 673·50 Galic. Bank. kred. ziemski 99·25. Powsz. Bank depozytowy 537·—

Usposobienie po słabym przebiegu przy końcu silne z powodu lokalnych i budapeszteńskich zakupień oraz lepszych doniesień z zagranicy.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 25/10 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 200·—, Staatsbahny 150·—, Disconto Comandit 185·12, Berlin Tow. handl. 164·50, Laura 663·87, Bohumery 224·37, Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·60, Kolej warsz.-wied. 193·75, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 116·87, Losy tureckie 162·25 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 177·12 Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 19·62, Kolej Henry 143·37, Niemiecki Bank narodowy 123·12, Kanada Proferred 233·—, Akcye żeglugi hamburgskiej 131·—, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 303·—, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska —·—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 90·62, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 130·—, Rheinische Stahlwerke 154·—, Gelsenkirchen 182·75

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19.—Tel. 305.